



Dr hab. Wojciech Piątek  
E-mail: wojciech.piatek@amu.edu.pl  
Tel. 662251983

Poznań, dnia 11 lutego 2020 r.

**Szanowna Pani**  
**Prof. dr hab. Anna Konert**  
**Dziekan Wydziału Prawa i Administracji**  
**Uczelni Łazarskiego**

**Szanowna Pani Dziekan,**

w załączeniu przesyłam recenzję rozprawy doktorskiej pana magistra Łukasza Nostarzewskiego pt. „Prawne ograniczenia ponownego wykorzystywania informacji publicznej”, zarówno w formie papierowej jak i zapisaną na informatycznym nośniku danych, a także dwa egzemplarze podpisanej umowy o dzieło z załącznikami.

**Z wyrazami szacunku**



Dr hab. Wojciech Piątek, prof. UAM  
Zakład Postępowania Administracyjnego  
i Sądowoadministracyjnego  
Wydziału Prawa i Administracji  
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Poznań, dnia 11 lutego 2020 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej pana mgr Łukasza Andrzeja Nostarzewskiego  
pt. „Prawne ograniczenia ponownego wykorzystywania informacji publicznej”,  
przygotowanej pod kierunkiem naukowym  
pana prof. UŁa dr hab. Przemysława Szustakiewicza,  
Warszawa 2020, maszynopis s. 418.**

Zgodnie z uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego, powołującą mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej Pana mgr Łukasza Andrzeja Nostarzewskiego, o czym zostałem poinformowany pismem Pani Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UŁa, prof. n. dr hab. Anny Konert z dnia 8 stycznia 2020 r., poniżej przedkładam recenzję rozprawy doktorskiej z pozytywną oceną oraz wnioskami co do kontynuowania dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

### **I. Uwagi ogólne**

Rozprawa doktorska autorstwa pana mgr Łukasza Andrzeja Nostarzewskiego jest studium teoretycznoprawnym z zakresu polskiego prawa administracyjnego. Przedmiotem analizy Doktorant uczynił prawo do ponownego wykorzystania informacji publicznej, o którym stanowią przepisy ustawy z dnia 25 lutego 2016 r. o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego (Dz.U. z 2019 r., poz. 1446 ze zm., dalej zwanej ustawą o ponownym wykorzystywaniu). Problematyka ta pozostaje w związku z takimi zagadnieniami jak prawo dostępu do informacji publicznej, ochrona danych osobowych, ochrona informacji niejawnych oraz innych tajemnic ustawowo chronionych, będąc nade wszystko przedmiotem regulacji prawa unijnego. Na uwagę w tej materii zwraca nowa dyrektywa Parlamentu

Europejskiego i Rady (UE) nr 2019/1024 z dnia 20 czerwca 2019 r. w sprawie otwartych danych i ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego (Dz.Urz. UE 2019. 172. 56). Dostrzegając wielowarstwowość istniejącej regulacji normatywnej Doktorant trafnie wskazał na zasadność zbadania „sposobu wyważenia ochrony tych praw przez polskiego ustawodawcę, a także zweryfikowanie przyjętych środków prawnych, mających na celu rozwiązywanie konfliktów pomiędzy jawnością a prywatnością i własnością na gruncie ponownego wykorzystywania” (s. 14 rozprawy). Konieczność uwzględnienia wielu różnych aktów prawnych korzystnie wpłynęła zarówno na oryginalność rozważań, jak i ich poziom merytoryczny.

Zatrzymując się jeszcze przy samym tytule rozprawy doktorskiej trzeba mieć na uwadze, że tematyka ponownego wykorzystywania informacji publicznej stanowi przedmiot toczącej się dyskusji naukowej, co nie stoi na przeszkodzie dalszej jej kontynuacji, mając na uwadze nie tylko zmiany legislacyjne, lecz także wiele zagadnień, które nie zostały dotąd poddane krytycznej ocenie. Rozprawa doktorska pana mgr Nosarzewskiego wychodzi naprzeciw tym potrzebom. Autor nie tylko uwzględnił dotychczasowe pozycje literatury, począwszy od komentarza do ustawy o ponownym wykorzystywaniu autorstwa K. Chałubińskiej-Jentkiewicz, przez liczne prace dotyczące samego pojęcia i zakresu przedmiotowego informacji publicznej, a skończywszy na istotnej dla prowadzonych rozważań pracy A. Piskorz-Ryń, *Ponowne wykorzystywanie informacji sektora publicznego. Zagadnienia administracyjnoprawne*, Warszawa 2018. Uwagi doktoranta w żadnym stopniu nie sprowadzają się do powielenia wniosków wynikających z innych opracowań. Wprost przeciwnie, stanowią one niejednokrotnie twórcze ich rozwinięcie, co przyczyniło się do zwiększenia wiedzy na temat warunków ponownego wykorzystania informacji publicznej.

Na podkreślenie zasługuje ponadto praktyczny wymiar pracy. Zważywszy na dokonujący się postęp technologiczny i informacyjny, prawne ograniczenia dostępu oraz wykorzystywania informacji publicznej nabierają istotnego znaczenia dla codziennego funkcjonowania wszystkich obywateli. Doktorant trafnie zauważył, że informacje pochodzące od sektora publicznego są cennym źródłem danych wpływającym na rozwój gospodarczy państw, rozwój przedsiębiorczości, dostęp do wiedzy oraz jakość danych gromadzonych przez sektor publiczny (s. 12 rozprawy). Traktując o ograniczeniach tego dostępu Autor zobligowany był z jednej strony do uwzględnienia wskazanych powyżej potrzeb, a z drugiej strony do zidentyfikowania zagrożeń, jakie łączą się z nieograniczonym dostępem do informacji.

Mając na uwadze wszystkie poruszone zagadnienia, wybór tematu pracy oceniam pozytywnie.

## **II. Ocena struktury pracy oraz metodologii badań**

Rozprawa doktorska pana mgr Łukasza Andrzeja Nostarzewskiego została podzielona na sześć rozdziałów, spośród których każdy następny stanowi logiczną konsekwencję wcześniej sformułowanych uwag. Autor od kwestii ogólnych w wywodzie przechodzi do zagadnień bardziej szczegółowych. Całość pracy poprzedzają uwagi wstępne, w których sformułowane zostały cele rozprawy doktorskiej oraz pięć hipotez badawczych. W ramach celów badawczych na uwagę zasługuje przywołanie pytania o zasadność instytucjonalnego wyodrębnienia prawa do ponownego wykorzystania informacji publicznej z prawa dostępu do informacji publicznej. Doktorant nie wyjaśnił niestety, na czym tego rodzaju wyodrębnienie miałyby polegać i jaki byłby jego sens. Do wątku tego nie odniósł się w bezpośredni sposób w podsumowaniu pracy, ograniczając się do stwierdzenia, że „polski ustawodawca nie pogodził ochrony danych osobowych i ponownego wykorzystywania, a jedynie w przewidzianej regule kolizyjnej wskazał na konieczność współstosowania regulacji prawnych dotyczących obu tych materii” (s. 363 rozprawy).

Co warte podkreślenia, w zakończeniu pracy Autor w sposób wyraźny odniósł się do pięciu sformułowanych na wstępie hipotez, potwierdzając prawdziwość pierwszej z nich oraz jedynie częściową zasadność kolejnych hipotez. Szczegółowe odniesienie się do każdej ze sformułowanych na wstępie hipotez z osobna, oceniam zdecydowanie pozytywnie. W ramach recenzowanej pracy uwagi wstępne współgrają z zakończeniem, co nie tylko było ułatwieniem dla recenzenta w podążaniu za tokiem myślowym Autora, ale nadało ocenianej pracy cechy kompletności oraz zupełności. Stan taki powinien być traktowany jako norma dla wszystkich prac o charakterze naukowym. Z uwagi na to, że nie zawsze ma on miejsce, dyscyplina toku myślowego Doktoranta zasługiwała na uwypuklenie.

Na aprobatę zasługuje także konstrukcja poszczególnych rozdziałów, które zarówno pod względem objętościowym, jak i treściowym współgrają ze sobą. Pierwszy rozdział, zatytułowany „prawne regulacje ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego w Unii Europejskiej” ma charakter wprowadzający do dalszych rozważań. Zaprezentowane w nim zostały ogólne informacje na temat ram prawnych tytułowego zagadnienia rozprawy, w tym cele regulacji oraz jej aksjologia. Drugi rozdział, nieco obszerniejszy, poświęcony został „prawnym regulacjom ponownego wykorzystywania

informacji sektora publicznego w Polsce". Na szczególną uwagę zwracają rozważania dotyczące miejsca analizowanej materii w obrębie prawa administracyjnego. Istotnymi z punktu widzenia konstrukcji pracy są także rozważania pojęciowe, dotyczące informacji publicznej, informacji sektora publicznego oraz ponownego wykorzystywania.

Z perspektywy tematu pracy kluczowe znaczenie mają trzy kolejne rozdziały, poświęcone ponownemu wykorzystywaniu informacji publicznej (rozdział III), jego ograniczeniom ze względu na ochronę interesu publicznego (rozdział IV) oraz z uwagi na ochronę interesu prywatnego (rozdział V). W stosunku do rozdziału trzeciego, moim zdaniem można było poświęcić nieco więcej uwagi materii procesowej, która odgrywa zdecydowanie drugoplanową rolę w ramach analizy, a z punktu widzenia zastosowania w praktyce poddanej analizie regulacji jest istotna. Na aprobatę zasługuje z kolei tak wyraźne oddzielenie publicznoprawnych oraz prywatnoprawnych ograniczeń ponownego wykorzystywania informacji. Każdy z rozdziałów otwierają rozważania na temat pojęcia interesu publicznego (rozdział IV) oraz prywatnego (rozdział V). Następnie Autor skupił swoją uwagę na poszczególnych formach tych zagrożeń, nie podejmując niestety próby wyciągnięcia esencji z przeprowadzonej analizy, dotyczącej natury tych ograniczeń, w tym wzajemnych korelacji pomiędzy publicznoprawnymi i prywatnoprawnymi ograniczeniami.

Ostatni rozdział pracy dotyczy ograniczeń natury formalnoprawnej, do których zaliczono umowy na wyłączność, warunki oraz opłaty. W rozdziale tym przedstawiono ponadto sposoby udostępnienia informacji o ponownym wykorzystywaniu w menu przedmiotowym Biuletynu Informacji Publicznej (dalej BIP), w odniesieniu do osiemnastu stron podmiotowych BIP urzędów miast wojewódzkich, szesnastu stron podmiotowych BIP urzędów marszałkowskich oraz szesnastu stron podmiotowych BIP urzędów wojewódzkich. Inicjatywa podjęcia tego badania zasługuje na aprobatę. W ten sposób Doktorant przedstawił działanie poddanej analizie regulacji prawnej w praktyce. Dla większej czytelności i przejrzystości przeprowadzonych badań wydaje się, że warto byłoby ująć ich wyniki w formie tabeli, a nie samego tylko opisowego, jednostajnego przedstawienia treści formy udostępnienia informacji na poszczególnych stronach internetowych.

Oceniając wysoko konstrukcję pracy chciałbym jedynie poddać pod rozwagę Autorowi przy ewentualnym dążeniu do opublikowania rozprawy doktorskiej, co byłoby ze wszech miar uzasadnione, wyodrębnienia oddzielnych wprowadzeń do każdego z rozdziałów oraz ich wewnętrznych podsumowań. Taki zabieg w jeszcze większym stopniu przyczyniłby się do uporządkowania toku wyводу. Wewnętrzne wstępy oraz podsumowania nie powielalyby treści wprowadzenia do całej pracy oraz wniosków końcowych. Służyłyby one

zaprezentowaniu zamierzeń towarzyszących przeprowadzeniu rozważań w każdym z rozdziałów oraz wynikających z nich konsekwencji. Autor dostrzegając zresztą tego rodzaju potrzebę niejednokrotnie w ostatnich akapitach poszczególnych rozdziałów dokonywał podsumowań przeprowadzonej analizy używając wprost sformułowań typu „podsumowując, należy wskazać...” (s. 75 rozprawy), „reasumując, prawo do ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego to publiczne prawo podmiotowe ...” (s. 134 rozprawy), „w świetle powyższego ...” (s. 290 rozprawy). Z kolei w ramach ostatniego, szóstego rozdziału Doktorant wyodrębnił punkt zatytułowany „wnioski”, w którym podsumował wyniki przeprowadzonych badań udostępniania na stronach BIP informacji o warunkach i opłatach za ponowne wykorzystywanie informacji (s. 345-349).

Przechodząc do oceny warstwy metodologicznej, w swoich rozważaniach Doktorant posłużył się przede wszystkim metodą dogmatycznoprawną, poddając analizie obowiązującą regulację prawa administracyjnego. W niewielkim zakresie wykorzystana została metoda ewolucyjna. Mam wątpliwości odnośnie wyodrębnienia przez Doktoranta metody empirycznej, w tym samego istnienia takiej metody w naukach prawnych. W mojej ocenie, Doktorant badając stan udostępnienia informacji o warunkach i opłatach za ponowne wykorzystywanie informacji na stronach podmiotowych BIP wybranych instytucji publicznych dokonał analizy funkcjonowania konkretnej regulacji prawnej w praktyce. Doktorant nie sięgnął niestety do metody prawnoporównawczej, ograniczając rozważania na temat systemów prawnych innych państw europejskich do sposobu i terminu implementacji dyrektywy 2003/98/WE (s. 62-76). Sądząc po sprawności tej analizy, w ramach której Autor swobodnie odwoływał się do wybranych aktów prawnych państw unijnych, w większości dostępnych w postaci elektronicznej, uwagi prawnoporównawcze dotyczące chociażby jednego, wybranego państwa europejskiego nie byłyby zupełnie zbędne. Wprost przeciwnie, pozwoliłyby one na identyfikację trudności z wdrożeniem do wybranego porządku prawnego regulacji unijnej, co stanowiłoby dodatkową perspektywę do analizy polskich unormowań. W mojej ocenie, tematyka pracy jak najbardziej uprawniała do podjęcia tego rodzaju wysiłku.

W przeprowadzonych rozważaniach Autor uwzględnił bogatą rodzimą literaturę odnoszącą się do ponownego wykorzystywania informacji publicznej, w tym prawnych ograniczeń (284 pozycji literatury oraz 385 orzeczeń sądowych), nie przeoczając którejkolwiek z kluczowych prac odnoszących się do tej tematyki. Duże i jak najbardziej pozytywne wrażenie zrobiło na mnie przywołane orzecznictwo sądowe. Nie zostało ono przedstawione jedynie w sposób mechaniczny. Autor niejednokrotnie krytycznie odnosząc się

do jego treści dowiódł znajomości tej materii, a także umiejętności swobodnego poruszania się po skomplikowanej materii normatywnej, w tym przede wszystkim jej krytycznej analizie.

Praca została napisana jasnym i zrozumiałym językiem. Pan mgr Nostarzewski rzetelnie przedstawił poglądy innych autorów na temat poruszanych zagadnień, zachowując względem nich należny szacunek. Zasadniczo doktorant ustrzegł się błędów językowych i przejęczyzeń. W niektórych jedynie fragmentach akapity pracy liczące ponad jedną stronę (s. 182-183, s. 296-298) wymagałyby podziału na mniejsze jednostki, co pozytywnie wpływałoby na czytelność pracy.

Wątpliwości moich nie wzbudziła konstrukcja przypisów, które zostały przygotowane w sposób rzetelny i dokładny. Czytając pracę miałem niekiedy jedynie wrażenie, że Autor starał się ująć w przypisach to wszystko, czego nie zdołał zamieścić w treści pracy bądź też że starał się zawrzeć w rozprawie wszystkie istotne informacje, cytując przepisy poddawanych analizie regulacji, osłabiając tym samym potrzebę oraz chęć do samodzielnego zgłębienia treści danej regulacji. Mając świadomość posiadania tej samej słabości do nadmiernego rozbudowywania przypisów chciałbym poddać pod rozagę Doktoranta podjęcie próby ograniczenia tej prawidłowości. Sięgając do przykładów, nie wydaje mi się, aby wartość pracy ucierpiała wraz z rezygnacją ze szczegółowego przytaczania poglądów innych autorów w przypisie 101 na s. 39 rozprawy (zob. też przypisy 472 i 477 na s. 116-117 rozprawy), czy też cytowania obowiązującej regulacji prawnej w przypisach nr 427, 429, 432 czy 433 (s. 106-107 rozprawy), nr 598 (s. 147-148 rozprawy), nr 837-839 (s. 199 rozprawy), czy też nr 940-944 (s. 220-222 rozprawy).

### **III. Ogólna ocena merytoryczna pracy**

Skupiając uwagę na warstwie merytorycznej recenzowanej rozprawy doktorskiej, jej zaletą jest samodzielność oraz niezależność analizy badawczej. Tak jak już to zauważyłem powyżej, Doktorant dowiódł po pierwsze gruntownej znajomości poruszanej materii, a po drugie, umiejętności dokonywania krytycznej analizy regulacji prawnej, wyciągania wniosków z przeprowadzonej analizy, a także dyscypliny myślowej. Przygotowując rozprawę doktorską w obszarze cechującym się wysokim stopniem skomplikowania regulacji prawnej, jej wielopłaszczyznowością oraz multicytrycznością, ocena warstwy merytorycznej pracy zasługuje na pozytywne dostrzeżenie.



Co warte podkreślenia, Doktorant nie bał się odważnego formułowania poglądów, wykraczających niekiedy ponad literalne brzmienie regulacji prawnej. Dotyczyło to m.in. pojęcia „ponownego wykorzystywania” (s. 142, 144-145 rozprawy).

Doceniając samodzielność prowadzonego wywodu, w niektórych miejscach Doktorant mógł jednak w większym, pełniejszym zakresie zaprezentować swoje stanowisko. Dotyczy to m.in. samego pojęcia informacji publicznej, z perspektywy tytułu pracy mającego kluczowe znaczenie dla prowadzonych rozważań. Dostrzegając wadliwość definicji o której stanowi art. 1 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. z 2019 r., poz. 1429 ze zm.) i przytaczając poglądy przedstawicieli nauki oraz orzecznictwa sądowego Autor mógł moim zdaniem w szerszym zakresie ujawnić własne stanowisko odnośnie najważniejszych Jego zdaniem elementów składowych, które powinny tworzyć tę definicję. Korzystnym byłoby ponadto poznanie stanowiska Doktoranta na temat ewolucji orzecznictwa sądowego w odniesieniu do pojęcia informacji publicznej, o czym pisze On na s. 116-118 rozprawy. Zbliżoną uwagę trzeba sformułować w stosunku do pojęcia informacji sektora publicznego. Na s. 121 rozprawy Autor stwierdził, że w orzecznictwie sądowym rozumienie tego pojęcia ulega zawężeniu, „co stanowi przejaw przedmiotowego ograniczenia prawa do ponownego wykorzystywania, jednakże zmierza do zracjonalizowania tego prawa i zachowania spójności w ramach dostępu do informacji” (s. 121 rozprawy). Jak Doktorant ocenia ten zabieg w świetle brzmienia dyrektywy 2003/98/WE?

Kontynuując tę myśl, na s. 248 rozprawy Doktorant sformułował tezę, „że na podstawie Konstytucji RP, to dostęp do informacji publicznej i prawo do jej ponownego wykorzystywania stanowią wyjątek od ochrony prywatności, a nie odwrotnie”. Przytoczona teza powinna być moim zdaniem pogłębiona przez Autora, który w kolejnym zdaniu przytoczył odmienne stanowisko, nie odnosząc się do zaistniałej różnicy.

Za niezwykle istotny oceniam postulat Doktoranta, „aby na nowo została zainicjowana dyskusja o roli prawa do informacji publicznej i jej ponownego wykorzystywania w demokratycznym państwie prawnym, pozwalająca wypracować taki kształt instytucji, który eliminowałby możliwość ich wykorzystywania wbrew ich celom i przeznaczeniu, a równocześnie z pogodzeniem prawa ochrony danych osobowych, wymaganym w przepisach RODO” (s. 264 rozprawy). Lektura całej pracy stanowi potwierdzenie tego postulatu.

#### **IV. Ocena szczegółowych zagadnień badawczych**

Skupiając uwagę na poszczególnych zagadnieniach, które zostały poruszone w pracy, za istotną dla prowadzonej analizy uważam uwagę na temat braku tożsamości w świetle prawa Unii Europejskiej, dostępu do informacji publicznej oraz uprawnienia do jego ponownego wykorzystania (s. 59 rozprawy). Oznacza to, że krajowe systemy dostępu do informacji nie skutkują automatycznym wdrożeniem przepisów unijnych dyrektyw o ponownym wykorzystywaniu, pomimo istniejącej pomiędzy nimi komplementarności (s. 61 rozprawy).

Traktując o ograniczeniach ponownego wykorzystywania informacji publicznych i skupiając uwagę na materii prawa unijnego Doktorant nie pominął materii konstytucyjnej, dostrzegając związki poddanej analizie problematyki badawczej z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, statuującym wolność wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, a także art. 61 ust. 1 Konstytucji RP, stanowiącym o prawie obywateli do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Trafnie moim zdaniem Autor wywiódł z tych przepisów gwarancje prawa do ponownego wykorzystywania informacji (s. 93 rozprawy).

Na s. 99-101 rozprawy Doktorant wypowiedział się na temat szczególnego charakteru norm prawa ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego stwierdzając, że wpisują się one w materialne prawo administracyjne (s. 99 rozprawy), a następnie dostrzegając ich specyfikę tak na gruncie materialnoprawnym, ustrojowym, jak i procesowym. Warto byłoby moim zdaniem kontynuować ten tok rozumowania i zastanowić się nad zasadnością wyodrębnienia w ramach nauki prawa administracyjnego jego podgałęzi w postaci prawa dostępu do informacji publicznej, w ramach którego ponowne jej wykorzystywanie stanowiłoby część składową. Z chęcią zapoznałbym się z poglądem Doktoranta w tej materii.

W mojej ocenie, doktorant na s. 183 rozprawy zbyt pochopnie odrzucił pogląd o braku możliwości prowadzenia pomiędzy wnioskodawcą, a pracownikiem organu uzgodnień na temat warunków ponownego wykorzystywania informacji publicznej. Tego rodzaju miękkie działanie nie musi pozostawać w sprzeczności z bezwzględny charakterem przepisów prawa administracyjnego. Wprost przeciwnie, w nauce coraz częściej podkreśla się potrzebę stosowania tego rodzaju sposobów działania, zwiększających społeczną akceptowalność działania administracji, traktując m.in. o miękkiej egzekucji administracyjnej (zob. P. Ostojski, Pozyskiwanie przez wierzyciela informacji o majątku zobowiązanego w egzekucji administracyjnej obowiązków pieniężnych, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2019, tom CX, s. 95 i nast.).

Zgadzam się z Doktorantem na temat niemożliwości skonstruowania definicji pojęcia interesu publicznego (s. 192 rozprawy). Autor trafnie podjął się zadania rekonstrukcji wartości, które na to pojęcie się składają.

Osobiście nie jestem zwolennikiem zrównywania norm procesowych z formalnoprawnymi (co Doktorant uczynił na s. 292 rozprawy i zaprezentował w całym rozdziale VI). W mojej ocenie, regulacja formalnoprawna, dotycząca formy czynności procesowych, zawiera się w ramach szerszego pojęcia norm procesowych czy też prawa procesowego, które obejmuje swoim zasięgiem organizację całego procesu administracyjnego czy też sądowego, w tym prawa i obowiązki jego stron. Współcześnie coraz mocniej podkreśla się rolę prawa procesowego w obrębie całego prawa administracyjnego, a k.p.a. urasta do rangi ustawy centralnej dla całej gałęzi tego prawa.

Na s. 296 rozprawy zabrakło w mojej ocenie krytycznej oceny sposobu rozpatrzenia wniosku o ponowne wykorzystanie informacji sektora publicznego. Zdaniem Doktoranta „liczne i skomplikowane wymogi formalne wniosku, wraz z rygorystyczną procedurą naprawczą, umożliwiającą pozostawienie wniosku bez rozpoznania w przypadku nieusunięcia jego braków formalnych, stanowią istotne formalnoprawne ograniczenia ponownego wykorzystywania” (s. 296 rozprawy). Jakie są przyczyny istniejącego stanu rzeczy oraz jego konsekwencje? Jakie zmiany postulowałby Doktorant celem usprawnienia istniejącego trybu?

Powyższych uwag natury polemicznej nie traktuję w kategoriach zarzutów czy też błędów merytorycznych. Wprost przeciwnie, tak jak już to powyżej wskazałem, recenzowaną pracę oceniam zdecydowanie pozytywnie. Przedstawione uwagi są dowodem zainteresowania z jakim zapoznałem się z pracą Pana mgr Nostarzewskiego. Jeżeli poszczególne tezy Doktoranta prowadzą do polemiki, to świadczy to jedynie o wartości recenzowanej pracy.

## **V. Konkluzja**

Zaprezentowane uwagi uprawniają sformułowanie wniosku, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska autorstwa Pana mgr Łukasza Andrzeja Nostarzewskiego stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego z zakresu prawa administracyjnego. Autor wykazał solidną znajomość literatury oraz orzecznictwa sądowego, umiejętnie dokonując analizy przepisów prawnych. Merytoryczna wartość rozprawy jest dowodem tego, że Autor ma ogólną wiedzę w dziedzinie prawa administracyjnego oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia badań naukowych w obrębie zagadnienia prawnego będącego przedmiotem

rozprawy. Z tych powodów w oparciu o art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. 2017, poz. 1789 ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm.), wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do publicznej obrony przedłożonej rozprawy doktorskiej.

  
Dr hab. Wojciech Piątek